



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 36/2025, 13 MAJA 2025 © PISM

KOMENTARZ

Polska i Francja podpisują traktat o wzmocnionej współpracy i przyjaźni

Amanda Dziubińska, Artur Kacprzyk

Traktat o wzmocnionej współpracy i przyjaźni, podpisany przez Polskę i Francję 9 maja br. w Nancy, tworzy nowy fundament dla relacji polsko-francuskich, zapowiadając ich pogłębienie w dziedzinie obronności, gospodarki i energetyki. Chociaż zacieśnianie relacji z jednym z państw europejskich o największym potencjale wojskowym i gospodarczym jest korzystne dla Polski, kluczowym wyzwaniem będzie skuteczne przełożenie postanowień traktatu na praktyczną współpracę, m.in. przemysłowo-obronną, wojskową, energetyczną i gospodarczą.

Jakie były okoliczności podpisania traktatu i cele obu stron?

Uroczystość odbyła się w Dniu Europy w historycznie związanym z Polską mieście Nancy. Nowy dokument zastępuje dotychczasowy Traktat o przyjaźni i solidarności zawarty w 1991 r. i późniejsze deklaracje o partnerstwie strategicznym, uznawane za przestarzałe m.in. ze względu na zmianę ogólnej sytuacji bezpieczeństwa w Europie. Podpisanie Traktatu następuje po zintensyfikowaniu dialogu politycznego między oboma państwami i włącza Polskę do grona kluczowych partnerów Francji. Oznacza podniesienie stosunków z nią do poziomu strategicznych więzi, tak jak z Niemcami, Włochami i Hiszpanią. Dla strony polskiej jest jednym z ważnych elementów wzmacniających jej bezpieczeństwo i modernizujących porozumienia dwustronne, a także potwierdzeniem jej rosnącego znaczenia strategicznego. Daje szansę na pozyskiwanie większych środków europejskich, ponieważ wyraźnie zachęca polskie firmy do zwiększenia udziału we wspólnych projektach przemysłowych i wspiera współpracę między przedsiębiorstwami, co może się przełożyć m.in. na modernizację przemysłu zbrojeniowego, tworzenie nowych technologii, a także wzmocnienie innowacji, wspólną działalność badawczo-rozwojową i potencjalny transfer

technologii. Jest to także wyraz pragmatyzmu polityki francuskiej, która poprzez uprzywilejowanie relacji chce zyskać partnera dla realizacji projektów w kluczowych dla siebie obszarach (m.in. obronności i energetyce), otwierając też nowe możliwości eksportowe i lokowania kapitału dla swoich przedsiębiorstw. Francja ma nadzieję na wzmocnienie regionalnego przywództwa dyplomatycznego i swojej kluczowej roli jako państwa odpowiedzialnego za europejskie bezpieczeństwo. W traktacie podkreślono też rolę Trójkąta Weimarskiego i Europejskiej Wspólnoty Politycznej jako forum konsultacji i dialogu.

W jakich obszarach i jakimi środkami Polska i Francja chcą pogłębiać współpracę?

Traktat kładzie nacisk na współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności, podkreślając zagrożenie dla bezpieczeństwa w Europie, które wynika z agresji Rosji na Ukrainę, oraz na potrzebę ustanowienia trwałych ram pokoju na kontynencie. Strony uwydatniły w szczególności zobowiązanie do wzajemnej pomocy w razie zbrojnej napaści na ich terytorium. Zasygnalizowały ponadto zamiar kooperacji w obszarze polityki migracyjnej i w cyberprzestrzeni w kontekście zagrożeń dla

bezpieczeństwa. Zwrócili uwagę na dotychczasowy wysoki poziom współpracy służb wobec zagrożeń hybrydowych i zobowiązały się do współdziałania w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej. Obszerna część traktatu odnosi się do energetyki, gospodarki, przemysłu i polityki cyfrowej. W kontekście globalnych wyzwań dla Europy szczególnie warte odnotowania jest przywiązanie stron do wzmocnienia konkurencyjności i odporności ich gospodarek przy jednoczesnym zwiększaniu produkcji, przyspieszeniu reindustrializacji i transformacji cyfrowej oraz obniżeniu emisyjności. Traktat tworzy dobre podstawy dla wspólnych projektów przemysłowych w zakresie rozwoju technologii przyszłości (m.in. sztucznej inteligencji, informatyki kwantowej, biotechnologii, mikroelektroniki, chmur obliczeniowych czy technologii wodorowych).

Traktat jako podstawową nową formę konsultacji wyznacza coroczne dwustronne szczyty pod przewodnictwem premiera RP i prezydenta Francji z udziałem członków rządów. Za monitorowanie wdrażania traktatu i ustaleń szczytów odpowiedzialni będą przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych. Inne formy konsultacji traktat ujmuje ogólnikowo, dopuszczając możliwość dialogów międzyresortowych (ze szczególnym wskazaniem na regularne coroczne konsultacje ministrów ds. obrony, gospodarki, finansów i energetyki, a także na szczeblu urzędniczym), międzyparlamentarnych, społeczeństwa obywatelskiego i przedstawicieli biznesu.

Czy traktat wzmacnia gwarancje bezpieczeństwa dla Polski, w tym nuklearne?

Choć traktat nie tworzy nowych zobowiązań sojuszniczych, jego podpisanie podkreśla ich wagę dla obu krajów, stanowiąc tym samym sygnał odstraszający wobec Rosji. Służy temu zwłaszcza art. 4 ust. 2, który stanowi, że w razie napaści na ich terytorium obie strony udzielą sobie nawzajem pomocy, w tym przy zastosowaniu środków wojskowych. Odwołuje się przy tym do zobowiązań już łączących oba kraje z art. 5 NATO o wzajemnej obronie i klauzuli solidarności z art. 42 ust. 7 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE).

Układ nie porusza wprost kwestii [odstraszania nuklearnego](#), ale współpraca w tej materii ma być – na co wskazywał premier Donald Tusk – przedmiotem dalszych szczegółowych ustaleń. Odnosił się do niej także prezydent Emmanuel Macron. Zwrócił uwagę na potrzebę dyskrecji w tych sprawach, jednocześnie deklarując, że traktatowa klauzula o wzajemnej pomocy „obejmuje wszystkie komponenty”. Powtórzył, że [francuskie odstraszanie nuklearne](#) i chronione nimi „żywotne interesy” Francji mają „wymiar europejski”, a przy ich definiowaniu będą brane pod uwagę interesy jej „głównych partnerów”. To najsilniejsze jak dotąd wskazania na możliwość użycia broni nuklearnej w obronie Polski, przy jednoczesnym zachowaniu tradycyjnej dla Francji niejednoznaczności. Ma ona

w założeniu wzmacniać odstraszanie, utrudniając przeciwnikowi kalkulacje co do progu użycia broni nuklearnej, a także demonstrować niezależność Francji w podejmowaniu takiej decyzji. Mocniejsze nawiązania do nuklearnego odstraszania zawarto jednak w porozumieniu z Wielką Brytanią z 2010 r. (stanowi o zbieżności „żywotnych interesów” obu państw) i Niemcami z 2019 r. (wskazuje na „nierozzerwalność interesów bezpieczeństwa” i – podobnie jak art. 42 ust. 7 TUE – użycie wszystkich dostępnych środków we wzajemnej obronie).

Jaką współpracę w zakresie obronności i bezpieczeństwa i zakłada porozumienie?

Polska i Francja zobowiązały się do kontynuowania dialogu i współpracy we wzmacnianiu zdolności sił zbrojnych do współdziałania (interoperacyjności), rozwoju uzbrojenia oraz kooperacji i potencjału przemysłów zbrojeniowych, walki z zagrożeniami hybrydowymi i dezinformacją czy wymiany informacji oraz szkoleń. Najbardziej zauważalną nowością jest większy nacisk na wzmacnianie obronności europejskiej, w tym zdolności UE i jej członków do samodzielnego działania, oraz europejskiej bazy technologiczno-przemysłowej sektora obronnego. Ma to służyć wzmocnieniu, a nie zastąpieniu NATO i współpracy z USA, które oczekują od sojuszników przejęcia większej odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo.

Francja liczy na udział w polskich kontraktach zbrojeniowych (dotyczących m.in. zakupu okrętów podwodnych i samolotów do tankowania w powietrzu), zwłaszcza że oba państwa zgodziły się promować „europejską preferencję” w zakupach uzbrojenia. Polsce zależy na transferze technologii i udziale polskiego przemysłu w produkcji, szczególnie amunicji artyleryjskiej czy pocisków dalekiego zasięgu. Pogodzenie tych oczekiwań może być wyzwaniem, biorąc pod uwagę sprzeciw Francji sprzed kilku lat wobec zamiaru dołączenia Polski do programu francusko-niemieckiego czołgu przyszłości MGCS.

Możliwe, że zapowiedziane przez oba państwa ćwiczenia wojskowe będą miały związek ze wzmacnianiem przez Francję zdolności do przerzutu wojsk lądowych na wschodnią flankę – choć w porównaniu z innymi państwami europejskimi francuskie możliwości są duże, pozostaną jednak ograniczone (do 2027 r. Francja ma moc przerzucić w 30 dni jedną dywizję), zwłaszcza w obliczu ewentualnej potrzeby jednoczesnego wsparcia francuskich wojsk już obecnych w Rumunii i w państwach bałtyckich. Większe wydają się możliwości współpracy w domenie powietrznej, co może też dotyczyć nuklearnego odstraszania, którego jak najbardziej klarowne sygnalizowanie wobec Rosji jest w interesie Polski. Możliwe, że dalsze ustalenia obejmą częstsze wizyty w Polsce zdolnych do przenoszenia broni nuklearnej samolotów Rafale (były obecne pod koniec kwietnia br.) czy udział polskiego lotnictwa jako wsparcia w ich ćwiczeniach we Francji.